

PROTOKÓŁ Nr 15/2020 Komisji Finansów

z posiedzenia, które odbyło się w dniu: 18 lutego 2020 roku
w sali posiedzeń w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 18.10.

W posiedzeniu udział wzięło 10 radnych członków komisji, Zastępca Prezydenta Miasta Witold Nowak, Skarbnik Miasta, kierownik Wydziału Oświaty, radni, Krzysztof Wereszczyński dyrektor Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, pracownicy MODN, przedstawiciele związków zawodowych oświaty.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek posiedzenia:

Omówienie działań mających na celu ograniczenie wydatków bieżących w strukturze wszystkich jednostek oświatowych miasta.

Posiedzeniu komisji przewodniczył przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK.

Przewodniczący Komisji Finansów powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu i przystąpił do realizacji porządku posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK powiedział, cytując: „Szanowni Państwo, chciałbym nadmienić, że zwołałem na dziś specjalne posiedzenie Komisji Finansów, zgodnie z planem pracy jaki Rada Miasta Konina zatwierdziła na ostatniej sesji.

Tematem dzisiejszego spotkania jest *Omówienie działań mających na celu ograniczenie wydatków bieżących w strukturze wszystkich jednostek oświatowych miasta Konina*. Jest to temat, który jak wcześniej wspomniałem zgodny z planem pracy Komisji Finansów.

Dzisiaj chcielibyśmy się skupić na tym temacie – wydatkach bieżących w oświacie.

Szanowni Państwo, jak czytamy od wielu lat budżet miasta Konina, to sami widzimy, że pozycja wydatków po stronie wydatków oświatowych jest naprawdę znaczącym wydatkiem.

Jeśli chodzi o wydatki bieżące w oświacie, na pewno Urząd Miejski, wydział, tak samo jak dyrektorzy poszczególnych jednostek mają duży wpływ na to. Nie mamy wpływu do końca jeśli chodzi o wpływy, które niestety z roku na rok, jeśli chodzi o subwencję, są coraz niższe. Ale dzisiaj nie będziemy mówić o wpływach, ograniczymy się do przedstawienia, za chwileczkę poproszę Pana prezydenta o przedstawienie sytuacji w oświacie, ale pod kątem wydatków i działań jakie Pan prezydent i Wydział Oświaty zaprezentują nam jeśli chodzi o może już nie ten rok bieżący, bo on już trwa, ale na pewno to wszystko co będzie się działo w obszarze Wydziału Oświaty i innych jednostek podlegających wydziałowi od 1 września tego roku.

Formuła tego spotkania będzie następująca, Pan prezydent zaprezentuje wyniki prac, z tego co wiem przez ostatnie półtora miesiąca były intensywne spotkania z każdym z dyrektorów szkół, przedszkoli i jednostek organizacyjnych, w celu omówienia, ale też wypracowania pewnych działań, które na pewno wpłyną na jakość pracy, ale też to co nas

jako radnych, ale też jako mieszkańców miasta interesuje, strona wydatkowa, żeby ona była jak najbardziej racjonalna. Po wysłuchaniu Pana prezydenta będzie możliwość zabierania głosu w dyskusji.”

Kolejno głos zabrał Witold NOWAK Zastępca Prezydenta Miasta Konina. Powiedział, cytując:

„Chciałbym podzielić się z Państwem najpierw informacjami ogólnymi, żeby przejść do tego, o czym Pan przewodniczący mówi, a więc działań, które podejmujemy w celu ograniczenia wydatków bieżących, które są niezbędne do tego, żeby system oświaty w naszym mieście, ale także budżet miasta, nie mówię nawet o budżecie tegorocznym, tylko budżety, które planujemy do realizacji w przyszłych latach, żeby mogły funkcjonować, stąd ta prezentacja będzie dotyczyła najpierw tego, być może co minęło już. Pokażemy Państwu wydatki, wpływy z ostatnich kilku lat, dotyczące oświaty w Koninie, by potem powiedzieć o tych działaniach, o których wspomniał Pan przewodniczący.

Zacznijmy od wydatków w powiecie, wydatków oświatowych w powiecie, zacznijmy od wynagrodzeń osobowych, wynagrodzeń i pochodnych. Chciałem Państwu pokazać, jak to się zmieniało w ostatnich latach. To są bezwzględne cyfry i będę się starał tłumaczyć Państwu radnym jak to wygląda, dlaczego są wzrosty, gdzie są spadki i z jakiego powodu.

Jeśli chodzi o powiat, bo być może nie wszyscy Państwo to wiecie, ale chciałbym to jasno powiedzieć, powiat to wydatki w oświacie, dotyczące szkół ponadpodstawowych oraz Centrum Kształcenia Zawodowego, Miejskiej Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej, Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego, Bursy, Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, Schroniska i szkoły przyszpitalnej przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Jeśli chodzi o te wydatki osobowe, wynagrodzenia i pochodne, tak one rosły w ostatnich latach. Ten wzrost w roku 2019 był największy i wiąże się wiadomo ze wzrostem wynagrodzeń osobowych, które nastąpiły w poprzednim roku.

Jeśli chodzi o remonty w tym czasie, widzicie Państwo, w 2016 roku wydatki na remonty 614 tys. zł, rok później 869 tys. zł. W 2018 roku 609 tys. zł. W 2019 roku, o czym Państwu mówiłem na bieżąco, mieliśmy podwójny nabór do szkół ponadpodstawowych, te wydatki musieliśmy zwiększyć. Jakie te zmiany były Państwa też informowałem na bieżąco. Dostosowanie tych szkół, do których uczniowie trafiali, myślę tu także o przeniesieniu Zespołu Szkół Technicznych do nowego budynku, ale także przystosowaniu innych szkół, w tym np. Zespół Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego i tu są te wydatki i stąd ten wzrost. W 2020 roku zaplanowaliśmy na ten cel ok. 755 tys. zł.

Wydatki ogółem w powiecie zatem, czyli te wydatki osobowe plus wydatki majątkowe, remontowe, to są takie bezwzględne liczby, czyli przechodzimy do kwoty 75.3 mln zł w ubiegłym roku i w planie w tym roku 75 mln zł.

Możemy przejść do subwencji powiatowej i tu Państwo macie kilka ostatnich lat. Zacznijmy od 2016 roku. Ta subwencja była na poziomie 62 mln zł, potem 61 mln zł, potem 63 mln zł i w 2019 roku wzrost do prawie 70 mln zł. Ten wzrost oczywiście jest wprost proporcjonalny do uczniów, którzy przeszli z systemu gminnego na system powiatowy. To zobaczcie Państwo, kiedy będę omawiał gminę, bowiem ci uczniowie wychodząc ze szkół podstawowych, przechodząc z finansowania gminnego na finansowanie powiatowe, przechodzi również z nimi subwencja, więc subwencja powiatowa wzrosła do 69 mln zł.

Plan na 2020 rok tj. ponad 79 mln zł i ten plan jest całkiem optymistyczny, jeśli chodzi o tę subwencję. Nie mamy potwierdzenia tego planu w ostatecznej kwocie subwencji, którą zazwyczaj każdy organ prowadzący dostaje od ministerstwa gdzieś pod koniec marca, może z początkiem kwietnia, więc te ostateczne kwoty będziemy znali z końcem pierwszego kwartału. Mówię o tych kwotach, które zostały nam przysłane przy planowaniu budżetu, to jest taka kwota na powiat.

Teraz przejdziemy do stosunku subwencji do wynagrodzeń, a potem stosunku subwencji do wydatków w powiecie, żebyście Państwo mieli pełen obraz. Zatem tak on się kształtował i plan na ten rok w stosunku do wynagrodzeń wydaje się dobry – 105,3%, przy czym nie wiemy jeszcze, co będzie działo się z wynagrodzeniami w tym roku, bo nadal takiej informacji nie ma. Nie mniej jednak to 105% w przypadku subwencji do wynagrodzeń powinniśmy też rozumieć w stosunku do wszystkich wydatków, zatem przejdźmy do kolejnego slajdu i zobaczycie Państwo, że ten wzrost rzeczywiście w 2020 roku jest, jeśli chodzi o tę subwencję oświatową i tak jak mówię, na powiecie brakuje kilku procent do tego, by stosunek subwencji do wydatków rzeczywiście był na poziomie dobrym, czy nawet bardzo dobrym. To jeśli chodzi o powiat, ale tak jak mówię, większość uczniów przeszła nam z systemu gminnego do powiatowego, więc ta sytuacja tak tutaj wygląda.

Przejdźmy zatem do gminy. Wynagrodzenia osobowe i tutaj widzicie Państwo w 2019 roku ten znaczący wzrost, wynikający ze wzrostu wynagrodzeń dla nauczycieli. W tym roku w planie mamy 89,8 mln zł, bo tak jak mówię, nie ma już tutaj tych wynagrodzeń, które trafiały do gimnazjów, tak najprościej Państwu wyjaśniając.

Jeśli chodzi o wydatki na remonty w gminie, one także były duże w ubiegłym roku, ale ten ruch związany z remontami dotyczył, jak Państwa na bieżąco informowałem w poprzednim roku, nie tylko szkół ponadpodstawowych, ale chociażby Szkoły Podstawowej Nr 1. Jeśli Państwo byliście w ostatnim czasie, to te zmiany są bardzo widoczne. Możecie dzisiaj spojrzeć jak wygląda Szkoła Podstawowa Nr 1 wewnątrz czy innych szkół np. Szkoła Podstawowa Nr 15. Tam też była spora inwestycja remontowa, ale musieliśmy też zainwestować po stronie gminy, jeśli chcieliśmy jak najbardziej zoptymalizować tę naszą sieć szkół, którą mamy, czyli gmina i powiat, my jej nie dzielimy. Dzisiaj ją dzielimy jako finansową, bo mamy Komisję Finansów, natomiast my rozpatrujemy, proszę pamiętać jeden budżet i jeden system szkolny. Oczywiście te pieniądze, subwencje są dzielone na gminy i powiat, natomiast my patrząc na cały system oświatowy, zarówno na przedszkola, na szkoły podstawowe, na szkoły ponadpodstawowe i na nasze jednostki patrzymy w pewnym ujęciu ogólnym.

Jeśli chodzi o subwencję, tutaj mamy takie kwoty od 49 mln zł, ta subwencja minimalnie rosła. W 2019 roku wynosiła 52 mln zł, w tym roku mamy w planie 51,8 mln zł i to jest subwencja ogólna na szkoły publiczne i niepubliczne. To jest w tym małym słupku szkoły niepubliczne.

Pokażę Państwu też dotację na wychowanie przedszkolne. Ona jakoś niespecjalnie mocno się zmienia, jest na poziomie 3 mln zł. Najwyższa była w 2016 roku, teraz w planie założyliśmy 3 mln zł dotacji na wychowanie przedszkolne.

Teraz stosunek subwencji do wynagrodzeń i tutaj już ten słupek nie jest tak optymistyczny jak na powiecie. Nie sięga nawet 60%, czyli subwencja wystarcza nam na 56% jeśli chodzi o wynagrodzenia w gminie, czyli we wszystkich szkołach podstawowych czy w przedszkolach.

Proszę spojrzeć na stosunek subwencji do wydatków, tu ten słupek wygląda jeszcze gorzej – 48,33% w naszym planie. W ubiegłym roku ten stosunek, o którym mówiłem wyglądał na poziomie 46,30%. To, jeśli chodzi o takie bezwzględne liczby, procenty, to co można powiedzieć, jeśli chodzi o nasze finansowanie.

Jak Państwo widziecie, na poziomie powiatu, to jest w stosunku do subwencji około 93% tego, na co nam wystarcza, z czego finansujemy naszą oświatę, natomiast na poziomie gminy to jest planowane 48,33%. Te kwoty, tak jak mówię potwierdzą się lub nie, generalnie zawsze jakieś wahnięcie jest. Wolimy, jeśli to wahnięcie jest na plus na koniec marca, ale nie często się to zdarza mówiąc szczerze, więc zobaczymy, jak to będzie wyglądało w tym roku.

Tak dla zobrazowania tego chociażby jakie są potrzeby na wydatki remontowe, czy nawet trudno to powiedzieć, na plany i marzenia dyrektorów, jeśli chodzi o dostosowanie do potrzeb funkcjonowania jednostek oświatowych w naszych szkołach, chciałem pokazać Państwu, wprawdzie tu nie widać tego zbyt dobrze, to są środki wymagane na realizację zaleceń pokontrolnych sanepidu oraz Państwowej Straży Pożarnej na dzień 18 lutego, a więc na dzisiaj. Gdybyśmy tylko chcieli zrealizować wymagane przez sanepid oraz Państwową Straż Pożarną zalecenia, potrzebowałibyśmy na to 3,3 mln zł. W tę kwotę nie wlicza się dach na I Liceum. To dla zobrazowania potrzeb w stosunku do tego, co przed chwilą Państwu przedstawiłem.

Znaczącą informacją, z tego tytułu się spotykamy, są te działania, które próbujemy podejmować, żeby zrationalizować nasze wydatki, żeby poszukać oszczędności w systemie oświaty, tam, gdzie jest to możliwe i oczywiście takie działania podjęliśmy, tak jak mówiłem Państwu już na sesji w styczniu, bo przez całą reformę czy dwie reformy oświaty, można powiedzieć przeszliśmy „suchą stopą” o tyle, że tej racjonalizacji w stosunku do wydatków, do subwencji i tego naszego zatrudnienia nie podejmowaliśmy. Te reformy były dla naszych pracowników w szkołach przyjazne bym powiedział, natomiast jak Państwo widziecie, ale także myśląc o tym, co w kolejnych budżetach na kolejne lata i patrząc na te potrzeby, które mamy, musimy podjąć działania, które zrationalizują nasze wydatki, w tym wydatki osobowe na wynagrodzenia i takie rozmowy prowadzimy z dyrektorami jednostek. Wspominałem Państwu na ostatniej sesji, racjonalizacja zatrudnienia zaczyna się od administracji i obsługi. Myślę, że ponieważ ten proces będzie trwał i też na dzisiaj nie jestem w stanie Państwu powiedzieć, że będzie to 50 czy 60 etatów łącznie, mówię o etatach, taką pewną daną będę mógł Państwu przedstawić we wrześniu, jak się ten pewien proces zakończy, bo on będzie trwał. A dlaczego mówię, że on będzie trwał? Ponieważ zaczynamy od umów na czas określony, które będą się kończyły w pewnym czasie. Rozmawiamy także z tymi osobami, które mają uprawnienia emerytalne i na tym każdy dyrektor swojej jednostki mający zrationalizować wydatki na wynagrodzenia od tego rozpoczyna i powiem Państwu, że dzisiaj mi trudno określić, ponieważ nie chciałbym, każda komisja jest nagrywana, zapisywana i protokołowana, nie chciałbym powiedzieć, że będzie to 50, czy 60 czy 70 etatów, na pewno będzie to

kilkadziesiąt etatów i będzie to więcej niż 50 etatów. Myślę, że gdzieś między 60-70 etatów będziemy w stanie po tym procesie, o którym mówię w administracji i obsłudze znaleźć. 34 osoby z tych, wcześniej mówiłem o etatach, proszę też o tym pamiętać. Teraz będę mówił o osobach, ponieważ, to nie jest tożsame, ponieważ, może zanim przejdę do tego, co chciałem powiedzieć, powiem Państwu, że oprócz tych umów na czas określony, a także przechodzenia na emerytury pracowników, bądź skorzystania z uprawnienia, które mieli od roku, dwóch, a nawet w niektórych przypadkach od 6 czy 8 lat, będą też ograniczenia etatów tzn. jeśli etat był 8/8, to dzisiaj może być np. 7/8 w przypadku obsługi. 13 osób spośród ponad 100, bo tak jak mówię, to są ograniczenia. Ja mówiłem wcześniej o etatach, a teraz mogę powiedzieć, że na pewno ponad 100 osób dotkną te ograniczenia i zwolnienia. 13 z tych osób prawdopodobnie na ten moment mogą to Państwu powiedzieć, to będzie likwidacja bądź wypowiedzenie umowy o pracę. 34 osoby, to będą zakończenia umów na czas określony. Na emeryturę, czy skorzysta z tego prawa, które ma już, bądź nabędzie w najbliższym czasie, to będzie 13 osób, a 81 osób mniej więcej będzie miało ograniczone te etaty. To tak wygląda, jeśli chodzi o rozmowy na ten moment z dyrektorami.

My do tej pory, bo często też w publikacjach medialnych się pojawiał się ten przelicznik na poziomie 1 do 4, czyli 1 pracownik administracji i obsługi do 4 nauczycieli. Zbliżamy się w stronę wskaźnika 1 do 5, ale tak jak mówiłem już na sesji i powtórzę to jeszcze raz, trzeba patrzeć na specyfikę danej jednostki. Nasze szkoły są różne, trudno porównać nawet szkoły podstawowe do siebie. Czasem łatwiej to w przypadku przedszkoli, aczkolwiek też jeśli przedszkole jest przedszkolem specjalnym, a drugie nie jest, to też ma inne potrzeby, więc generalnie we wszystkich wskaźnikach będziemy się zbliżali, bądź jesteśmy na poziomie 1 do 5 z wyłączeniem kuchni, bo to jest ważne.

Chcę powiedzieć, że towarzyszą temu, te działania, a określiliśmy je na pewien proces, nie są działaniami bezwzględnymi, tzn. zdarzają się przeniesienia między niektórymi jednostkami, pozwalamy też na osiągnięcie jakiegoś etapu w związku z przejściem na emeryturę czy nawet, jeśli to dotyczy krótkiego okresu czasu np. z uzyskaniem nagrody. Likwidujemy oddziały popołudniowe na wniosek dyrektorów. Tu mówię o Przedszkolu Nr 1 i Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym. Podejmujemy też działania takie, jak zastąpienie całodobowego dozoru przez osobę i tu mówię o Zespole Szkół im. M. Kopernika. Koszt takiego jednego pracownika, który przez całą dobę siedzi w szkole tj. ok. 60 tys. zł. Zastąpimy to monitoringiem elektronicznym, którego jednorazowy koszt wyniesie 24 tys. zł, a później te koszty będą związane już tylko z obsługą tego. Zlikwidujemy stołówkę w III Liceum, tutaj te oszczędności, które pozyskamy to ok. 300 tys. zł. Część tych pracowników przeniesiemy do szkoły, czyli do III LO proponując im inną pracę. Dlaczego likwidujemy, ponieważ na 767 uczniów z tych obiadów, zdarzały się miesiące i zdarzają się cały czas, ten poziom nie wzrasta, korzysta ok. 80 osób. Budynek Szkoły Podstawowej Nr 10, tam szkoła mieściła się w dwóch obiektach, będzie się mieścić w jednym obiekcie, czyli w tym nowszym po gimnazjum.

Zastanawiamy się i rozmawiamy na ten temat nad tym, by usługi remontowe w naszych jednostkach były wykonywane przez nasze jednostki, być może ZOUM, być może jakieś inne jednostki sobie nawzajem, skoro mamy zatrudnionych tych ludzi, by oni drobne czy większe prace remontowe wykonywały w naszych jednostkach. Takie rozmowy rozpoczynamy i chcemy spróbować pójść w tę stronę, żeby nie ogłaszać przetargów na

zewnątrz, tylko jeśli mamy ludzi, którzy są w stanie wykonywać pewne remonty np. w ZOUM czy w MOSiR, żeby nawzajem funkcjonować w tym jednym organizmie, w którym jesteśmy, bo to jest wciąż ten sam budżet miasta.

I może to już nie jest związane z oszczędnościami, bardziej z tym, na co chcemy przeznaczyć obiekt – plac właściwie. Państwo wiecie, że Zespół Szkół im M. Kopernika mieści się również na Chorzniu. Za tym budynkiem jest ogromny plac i jeśli uda nam się zmienić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, będziemy proponować Państwu, aby przeznaczyć ten teren niezagospodarowany dzisiaj, a będący w użytkowaniu szkoły, więc także szkoła ponosi koszty, na teren budownictwa mieszkaniowego.

Chcę też podkreślić, że kadra, o której mówimy, to w większości osoby z 20% dodatkiem stażowym i co jest ważne w tym, o czym mówię - 61% osób nie osiągnęło minimalnego wynagrodzenia 2600 brutto. Sam wzrost 2600 zł i, bo nie wiem, czy to Państwo dobrze kojarzycie, wyłączenie poza to dodatku stażowego, to dodatkowy koszt dla miasta 1.8 mln zł w tym roku, czyli ten wzrost najniższego wynagrodzenia absolutnie wprost przekłada się na nasze koszty.

Tak jak powiedziałem, zbliżamy się tu do wskaźnika 1 do 5. Cały czas będziemy się przyglądać i to jest ten pierwszy etap, który podejmiemy i ostatnią decyzją, którą Państwo zajmiecie się najpierw na Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, a potem na sesji jest zamiar likwidacji Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, ale to będzie dotyczyło Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, tam w szczegółach będę ten temat omawiał. To są te działania, które podjęliśmy w ostatnim czasie, do których mówiąc wprost jesteśmy zmuszeni po to, by ograniczyć nasze wydatki bieżące. Jeśli nie ograniczymy naszych wydatków bieżących, nie będziemy w stanie tak przynajmniej jak rozmawiamy z Panem skarbnikiem spiąć przyszłorocznego budżetu. Mam nadzieję, że to nam nie grozi i te działania, które podejmiemy czy już podejmujemy, bo one się rozpoczęły i z każdym dniem będą postępować aż do końca sierpnia, przyniosą określone oszczędności. Trudno nam je szacować, natomiast to na pewno będą oszczędności powyżej 2 mln zł, tak mogę na dzisiaj to powiedzieć, ale pełną kwotę zarówno jeśli chodzi o etaty, jak i o osoby, jak i o kwotę oszczędności, która nastąpi najpierw minimalnie od września, a potem całościowo, możemy o niej mówić w przyszłym roku, będę w stanie Państwu podać we wrześniu.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK powiedział, cytując: „Dziękuję za prezentację, za wnikliwą analizę. Trzeba podziękować, że Pan prezydent, Wydział Oświaty wreszcie rozpoczął analizę i to jest najważniejsza rzecz, wstępną analizę sytuacji. Uważam, że te rozmowy z dyrektorami przyniosły na pewno dużo danych, z których należy wyciągać wnioski. Oczywiście mamy świadomość tego, że te działania, bo z tego co słyszę, będą oparte przede wszystkim na pewnej redukcji, ograniczeniu etatów, ale z tego też co Pan prezydent powiedział, to jest ważna rzecz, czyli przeprowadzenie w sposób sensowny pewnej restrukturyzacji, czyli pewnych przesunięć, ale oczywiście stricte X osób niestety straci pracę ale to jest nieuniknione. Przez lata nie podejmowano niepopularnych działań, niestety w którymś momencie te działania muszą być podjęte.

Szanowni Państwo, kto z Państwa radnych chciałby zabrać głos?”

Zastępca Prezydenta Miasta Konina Witold NOWAK dodał, cytując: „Zapomniałem dopowiedzieć jeszcze jednej rzeczy, bo ten etap, o którym dzisiaj mówimy, to jest etap działania w obszarze administracji i obsługi. Przed nami są działania związane z racjonalizacją zatrudnienia również wśród nauczycieli. Oczywiście nie będziemy robić tego teraz, tylko dopiero wówczas, gdy otrzymamy arkusze ze szkół i będziemy się temu przyglądać, analizować, patrzeć gdzie można poczynić oszczędności, bo to, że można, jesteśmy o tym przekonani i tam również spróbujemy spojrzeć racjonalnie na te wydatki, które mamy. To, co Państwu powiedziałem nie oznacza, że my nie podejmujemy wyzwań remontowych i wydatków na inwestycje w tym roku, bo w ramach możliwości i w ramach zaplanowanej rezerwy oświatowej my te wydatki też podejmiemy. Na razie nie dotykam tematu I Liceum i tej wielkiej inwestycji, która jest przed nami i na którą wciąż nie mamy zaplanowanych pieniędzy, ale wspomnę o kilku inwestycjach. W Zespole Szkół imienia Mikołaja Kopernika wykonanie kosztorysu klatki schodowej i wykonanie hydrantów ppoż w piwnicy budynku. W budynku II Liceum mamy zakup pieca kondensacyjnego do kuchni. Mamy też zaplanowane drobne prace remontowe jak naprawa i konserwacja sprzętu. Z tych większych remontów, to w II Liceum mamy remont korytarzy i klatek schodowych, remont dachu nad korytarzem, remont łazienek szkolnych, wymiana rozdzieli elektrycznej. Teraz finansujemy remont łazienek w Szkole Podstawowej Nr 15, mówiliśmy o tym kilka sesji temu. W III Liceum czeka nas naprawa dachu i też zbieramy środki na to, żeby ten remont przeprowadzić i w Zespole Szkół Górniczo - Energetycznych remont budynku przy ul. Bydgoskiej i ul. Wyszyńskiego i to są zalecenia sanepidu. Powiem Państwu dla wyobrażenia sobie tego, jak duże są zalecenia sanepidu, że w przypadku Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego te zalecenia są na kwotę 450 tys. zł. Ja tu mówiłem o tych 3 mln zł, które czekają na realizację, przesuwamy, negocjujemy, rozmawiamy ze strażą, z sanepidem i te najbardziej pilne zalecenia wykonujemy, ale tak jak mówię, gdybyśmy mieli zrobić to, co dzisiaj mamy zalecane, to 3,2 mln zł potrzebujemy na ten moment i tych pieniędzy nie ma.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK, cytując: „Mówiąc też o utracie pewnych etatów, to trzeba też nadmienić, z czego to też wyniknęło. Przede wszystkim z rozmów i analizy pracy poszczególnych jednostek i spotkań z dyrektorami. To jest dwustronna praca. To nie jest tak, że jednostronnie zostały narzucone likwidacja czy ograniczenia etatów.”

Zastępca Prezydenta Miasta Konina Witold NOWAK, cytując: „Dobrze, że Pan przewodniczący to dodał. Rozmowy z dyrektorami były dobre. Dyrektorzy rozumieją te potrzeby i oczywiście odbywa się to na zasadzie wzajemnej współpracy, nie forsowania siłą. Ja też mam świadomość tego, jakiej materii dotykamy i to jest materia trudna i dotyczy ludzi i wszędzie tam, gdzie możemy wspólnie czy dyrektorzy czy ja pochylać się nad jakimiś przypadkami indywidualnymi, tam staramy się to robić, natomiast pewien cel też sobie postawiliśmy i tak jak mówię, w tych wszystkich ograniczeniach, tak naprawdę likwidacja etatu tj. 13 osób, a cały temat, o którym mówię, to jest ponad 100 osób, których dotyczy ograniczeń, przejścia na emerytury, czy zakończenia umów na czas określony.

Za to bardzo chciałbym podziękować dyrektorom, bo z małymi wyjątkami, może na jednej ręce bym policzył, dyrektorzy podeszli do tematu bardzo odpowiedzialnie i poważnie, zarówno ze mną i z Panią kierownik współpracują w tym obszarze.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK, cytując: „Przede wszystkim musimy też mieć świadomość, że efekty przynajmniej finansowe, one z dnia na dzień na pewno nie będą. Mam nadzieję, że pracując nad projektem budżetu na 2021 rok, wtedy jako radni zauważymy przynajmniej różnicę na cyferkach na których będziemy pracować. To jest bardzo istotne, bo kwoty nas wszystkich powalają. To, co było prezentowane przez Pana prezydenta, to są kwoty naprawdę ogromne i niestety też musimy mieć świadomość, że bezboleśnie nie da się tego etapu przeprowadzić, żebyśmy też mieli pewien pogląd.

To jest początek pewnego procesu, to nie jest tylko oświata. Mam nadzieję, bo to też będzie następny punkt posiedzenia Komisji Finansów za jakiś czas, mam nadzieję, że przejdziemy do prezentowania przez wydziały poszczególne Pana prezydenta pewnych działań, nie tylko w oświacie, ale też w innych strukturach organizacyjnych urzędu, ponieważ należy naprawdę przeanalizować każdą dziedzinę, żeby nie wyszło tak w przestrzeni publicznej, że ktoś się uparł jedynie i wyłącznie na oświatę i na niczym więcej, bo tak nie jest. Jest to jeden cały organizm i jeżeli on jest w jakimś punkcie chory, należy go poprawić i naprawić, żeby funkcjonować. Nie jesteśmy tylko dzisiaj i jutro, funkcjonujemy przez lata.”

Kolejno głos zabrał radny Wiesław WANJAS. Powiedział, cytując: „Jeszcze do niedawna by się mówiło, że udało się, że przychodzili do nas uczniowie z różnych gmin, była to radość, mówię tutaj o budżecie gminy. Teraz się okazuje patrząc na to, że subwencja nawet połowy wydatków nie pokrywa, to raczej nie ma powodów do radości dlatego, że trzeba coraz więcej do tego ucznia dokładać, ale nie to jest największym powodem do zmartwień, bo myślę, że może przyjdzie taki czas, że ta subwencja powróci do tych 67 – 70% jak była jeszcze niedawno.

Chcę powiedzieć o innej rzeczy i nie umiem się wypowiedzieć, bo nie mam wiedzy i nie chcę strzelać na przestrzeni Konina jaki to jest procent, ale posłużę się danymi, jakie uzyskałem będąc w kościele św. Wojciecha, gdy ksiądz proboszcz podsumowywał swoją kolędę. Nie o pieniądzech tu będę mówił, będę mówił tylko o cyfrach. To są straszne cyfry, które ksiądz podał. Na terenie tylko parafii św. Wojciecha zmarło 178 ludzi, natomiast urodziło się 81. To jest tylko jedna parafia i to parafia wcale nie największa, bo w Koninie są dużo większe. To jest bardzo przerażające.

Nie wiem, co trzeba zrobić, bo ukazało się to 500 plus, które miało być zbawieniem dla nas wszystkich, to nie jest dobry strzał. Nie umiem powiedzieć na dzień dzisiejszy, co trzeba zrobić, by odwrócić ten trend. To nie jest tylko bolączka naszego kraju, bo również inne kraje się borykają z tym, ale tak dalej być nie może, bo nie możemy się wyludniać, bo nie wszyscy Filipińczycy będą przyjeżdżać i jeździć naszymi autobusami. Białorusini już traktują Polskę jako tranzyt do pracy w Niemczech, tak że czekają nas niełatwe chwile i chcę jeszcze powiedzieć jedno przy tym. Póki co, to ja tak myślę, nie mając i nikomu tu nie chcę ubliżyć, ale to nie są najgorsze chwile konińskiej oświaty. Te najgorsze chwile konińskiej oświaty jeszcze przyjdą. Ja bym nie chciał, żeby one przyszły, ale to jest taka prawda, one przyjdą. Nie damy rady, żeby w tylu jednostkach, które mamy obsadzić na tyle uczniów, żeby one wszystkie funkcjonowały i trzeba zdawać sobie z tego sprawę. I to wtedy nie będzie problem, tak jak mówi Pan prezydent, że mamy do czynienia z 11 pracownikami obsługi, bo weźmy przykład Szkoły Podstawowej Nr 5, która była tak

bliska memu sercu, gdzie odeszło kilkadziesiąt osób, ale udało się to jakoś zaspokoić, ale życie to nie jest bajka.”

O głos poprosił radny Jacek KUBIAK powiedział, cytując: „To, co Pan Wanjas powiedział, ja się po części z nim zgadzam, tylko trzeba sobie zadać pytanie, przecież ta koalicja nie jest od wczoraj ani nie od tej kadencji. Państwo wszystko wiedzieli przedtem co się dzieje. Kiedy ja w 2019 roku powiedziałem 27 lutego, że należy o emerytach, którzy mają ten wiek emerytalny i żeby poszli na emerytury zasłużone, coś co Państwo zrobiliście w Przedszkolu nr 14? Pani dyrektor ma już wiek odpowiedni, mogłaby sobie spokojnie odpoczywać, młoda osoba by zajęła to stanowisko i jest jakaś perspektywa dla młodych ludzi, a co my robimy w ten sposób? Pokazujemy młodzieży żeby wyjeżdżała z Konina, bo tu emeryci już tylko zostali i oni będą rządzić wiecznie. Jeżeli tego nie zmienimy, to nie mamy o czym mówić, to musimy zmienić. Dopuszczamy młodych ludzi do pracy, do tych stanowisk i nie wolno robić tego, co robicie. Ja nie będę mówił, bo dzisiaj jest „wielki płacz” nad szkolnictwem.

Kto zapytał Pana z MZGOK, kiedy w 2019 roku przyszedł Pan jaśnie Pan prezes i przyniósł mu wypowiedzenie z pracy z art. 52 w dniu Wigilii, nikt z Państwa się odezwał. To mnie boli, tak nie można postępować z ludźmi, albo wszyscy jesteśmy jednakowi, albo nie. To jest przykład, że takie działanie, a w tej chwili mówimy, że w szkolnictwie musimy zwolnić tyle osób. A to jest przykład jak jest w przedszkolu. Państwo daliście odprawy, pieniądze i nie ma i Pani dalej dyrektoruje. Tak dalej nie da się rządzić i dlatego teraz są problemy. Dla mnie są rzeczy, które musimy podjąć teraz ze wszystkimi, w spółkach i wszędzie. Nie ustawiamy swoich koleśki i ludzi, którzy na godny odpoczynek mogą iść, od tego musimy zacząć. (Przewodniczący Komisji Finansów zwrócił radnemu uwagę, że odbiega od tematu)

Pan radny Wanjas powiedział, że 500 plus nie zdało egzaminu i nie mówił Pan, że Pan Wanjas odbiega od tematu i wycieczki robi.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK, cytując: „Należy podjąć działania, bo dzieci w szkołach jest coraz mniej, obsługa została taka sama jak kiedyś. Należy na razie, jeśli chodzi o restrukturyzację i działania w Wydziale Oświaty, z tego, co powiedział Pan prezydent, mówimy wyłącznie o działach technicznych a nie pedagogicznych, dlatego skupmy się. To, co jest dzisiaj, to jest początek pewnego procesu. Proszę być cierpliwym i czekać końca.”

Radny Jacek KUBIAK dodał, cytując: „Ktoś jak ma wrzód, to się przecina, czyści i zaszywa.”

Zastępca Prezydenta Miasta Konina Witold NOWAK, cytując: „Tak jak powiedziałem Państwu, dyskutujemy na razie o działaniach w administracji i obsłudze, natomiast nie ukrywam i mogę to powiedzieć głośno, że ja przyjąłem taką zasadę, że tym dyrektorom, którzy nabywają wiek emerytalny, że miasto się wyrazi. Do konkursu oczywiście mogą stanąć osoby, które mają rok do emerytury i startować, bo ja nie mogę prawnie nikomu ograniczyć startu na stanowisko dyrektora, natomiast chciałbym i to będę preferował, kiedy ja będę członkiem komisji jakiegokolwiek, żeby to byli ludzie młodszy, żeby to nie byli ludzie rok przed emeryturą z kadencją potem 5-letnią. Ja w przypadku Przedszkola Nr 14 nie mogę rozwiązać umowy z Panią dyrektor, bo taką zastałem i ja nie mogę tego zrobić.

Pan radny Kubiak mówi o „przecięciu wrzodu”. Ja nie używam takich słów, nie umiem nawet sformułować takich słów, kiedy myślę o dyrektor Przedszkola nr 14. Nie wiem, czemu Pan takich słów używa, zostawiam to jakby Panu, natomiast kiedy skończy się ta kadencja Pani dyrektor przejdzie na emeryturę i tyle. To jest to, co ja mogę zrobić, poczekać, aż ta kadencja dobiegnie końca.”

Radny Jacek KUBIAK, cytuję: „Państwo też byliście w tamtej kadencji jako koalicja.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK, cytuję: „Przykro mi słuchać kolejny raz, bo te wycieczki pod kątem Pani dyrektor Przedszkola nr 14 czyni Pan już parokrotnie na sesjach. Jest to dla mnie przykre i na pewno dla Pani dyrektor jest to bardzo przykre, ponieważ Pani dyrektor, wieloletni pracownik oświaty, ale też dyrektor zasłużony nie zasługuje na taki potraktowanie i to co Pan przed chwileczką tu mówił i na sesjach powtarzał. Nie wiem, jakie Pan ma zarzuty, tylko dlatego, że Pani dyrektor ma swoje lata. To są zarzuty w stosunku do człowieka i do Pani dyrektor, która tak z oddaniem pracuje przez tyle lat w przedszkolu. Panu to przeszkadza? A po drugie Panie radny, odejście na emeryturę, to jest przywilej każdego z nas, a nie obowiązek i proszę...”

Radny Jacek KUBIAK, cytuję: „Niech Pan mnie nie poucza. Ja tylko Panu mówię żeby zaczęło się w tym mieście coś dziać, musi być ogólnie „wrzód przecięty”. Rządzą od iluś lat. Szanowni Państwo jestem pierwszą kadencją i nie lubię takich rzeczy.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK, cytuję: „Spotkaliśmy się w temacie wydatków bieżących i tego się trzymajmy.”

Radny Jacek KUBIAK, cytuję: „Tych „wrzodów” będę jeszcze więcej wyklądać na każdej sesji rady miasta, a jest ich potąd.”

Zastępca Prezydenta Miasta Konina Witold NOWAK, cytuję: „Zaprosiłbym Pana radnego do tego przedszkola, bo nie wiem czy Pan tam był.”

Radny Jacek KUBIAK, cytuję: „Ja mam od pracowników wszystkie informacje.”

Zastępca Prezydenta Miasta Konina Witold NOWAK dodał, cytuję: „To jest Pana okręg wyborczy i Pan zobaczy, jak funkcjonuje to przedszkole. Jak to przedszkole wygląda po kilkunastu latach od oddania go, bo muszę powiedzieć, że dopóki nie wybrałem się do tego przedszkola pierwszy raz, co Panu też zalecam i proponuję, mogę nawet z Panem pojechać, jeśli będzie miał Pan taką wolę. Proponuję wybrać się i porozmawiać z Panią dyrektor, ale też co ważne i co chcę podkreślić, to jest to przedszkole, które nie miało problemów ze wskaźnikiem, tam nigdy nie było żadnego przerostu, jeśli chodzi o działanie w administracji i obsłudze i zarówno wśród nauczycieli, podobnie jak szkoła w Łęczynie. Nie chcę tu dzielić informacji na każdą szkołę osobno, ale naprawdę proszę wybrać się do tego przedszkola. Tak jak mówię, ta umowa o pracę i powierzenie na pięć lat dyrektorowania Pani dyrektor zakończy się i Pani dyrektor też nie wystartuje w kolejnym konkursie.” Kolejno o głos poprosił radny Sławomir LOREK. Powiedział, cytuję: „Mimo wszystko spodziewam się dzisiaj takiej dyskusji merytorycznej, która będzie z jednej strony się ustosunkowywała do tego, co zostało przedstawione, jak również do samego funkcjonowania. Ja tylko chcę powiedzieć, że szkoła, czy placówka oświatowa, to jest tak jak rodzina, a w rodzinie mamy pokolenie wnuków, pokolenie dzieci, pokolenie rodziców i osób starszych. Nie wyobrażam sobie, przepraszam, może się nie znam, ale nie

wyobrażam sobie, ażeby w szkole było 100% stażystów, jak również 100 % nauczycieli, którzy mogliby iść na emeryturę. Wieloletnie zmiany, które były, dotyczyły w ogóle awansu zawodowego. Państwo nie wiem czy pamiętacie, ale między innymi kiedyś mianowanie można było zdobyć już po trzech latach. Jestem przykładem tej osoby, która zdobyła mianowanie po trzech latach i tak naprawdę, gdyby nie były wprowadzone kolejne awanse, to na tym zakończyłby się awans zawodowy nauczyciela. Przecież to jest dziwne, gdy w innych grupach zawodowych to wygląda inaczej.

Ja dzisiaj należę do pokolenie właściwie 50 plus, albo 60 minus. Możemy tak do tego podejść i chciałbym, żebyśmy też tutaj prowadząc, już się zwracam do Państwa radnych, żebyśmy pamiętali, że nie jest w stanie dyrektor zarządzać szkołą po pierwsze wtedy, kiedy jest tak duży udział w budżecie wydatków osobowych, bo jak Państwo wiecie, to jest też myślę, że problem, który dotyczy samego zarządzania placówką oświatową, czyli w budżecie szkoły procent dodatków osobowych jest bardzo duży i zostaje niewiele na to, na co dyrektor ma wpływ. Po drugie nie wyobrażam sobie, bo kto ma uczyć tego nauczyciela stażystę, kiedy nie będzie mistrz, mentor, który w tej szkole powinien być. To on dzisiaj tak naprawdę przygotowuje młodego nauczyciela i ja do końca życia będę pamiętał pierwszą hospitaację z metodykiem, który przyszedł z ODN, bo taki akurat był, to nie jest związane z innym tematem Panie dyrektorze, bo tak to kiedyś było sformułowane, który odwiedzał młodego nauczyciela. Dzisiaj część tego awansu jest na barkach dyrektora i część tego awansu jest na barkach tego nauczyciela starszego.

Tak jak tutaj siedzimy, przecież w naszej radzie są radni młodszy, starsi. To jest zawsze różnica pokoleń, ale chciałbym odczarować to sformułowanie, które w tej dyskusji padło. Nie da się zarządzać szkołą, gdzie będą sami stażyści. Nie da się.

Tutaj mówimy i Pan prezydent to przedstawił, z jednej strony przedstawił wydatki gminne. Nie pamiętam, to był rok 90, kiedy miasto zaczęło zarządzać placówkami, szkołami podstawowymi i przedszkolami, bo tak to mniej więcej wyglądało i później, kiedy zlikwidowano organy prowadzące, jakimi były kuratoria, które zarządzały szkołami ponadpodstawowymi i proszę Państwa, czyli mówimy tutaj o tych dwudziestu paru, już prawie trzydziestu latach.

Subwencja gminna ona była, nie wiem, czy kiedykolwiek przekroczyła 70%, ale ta subwencja gminna była gdzieś w granicy 68%, bo często mówiono w ten sposób, że miasto ma dochody z innych źródeł, które wynikają po to, ażeby było gospodarzem tej placówki i z drugiej strony, żeby uzupełniło te środki. Jeżeli Państwo uważacie, że na oświacie można robić takie biznesy, to ja zadaje takie pytanie, dlaczego w Koninie nie mamy prywatnych szkół, które by zarabiały, podstawowych, średnich itd. I chciałbym, żebyśmy mówili, i będę to powtarzał tak długo, jak będę miał okazję, inwestowanie w oświatę, to inwestowanie w młodego człowieka.

Jak się pojawiła subwencja powiatowa, to się okazuje, że ta subwencja powiatowa, były takie lata, że ona była powyżej 100% i mało tego, ja miałem duży dyskomfort, gdy przez kilka lat jako dyrektor zarządzający II Liceum, mającym klasę sportową czyli miałem inne wagi i inne przeliczniki dostawałem 95% tego, co miasto dostawało, biorąc pod uwagę taką rację szkoły. To nie jest tak i też miałem dyskomfort, bo uważałem, że jeżeli miasto na tą szkołę, tak zorganizowaną, przy klasie sportowej, która miała inne przeliczniki itd., to uważałem, że ta szkoła powinna dostać 100%. Próbowałem to sam zmienić jako dyrektor,

bo każdy dyrektor chciałby dostać te 5% więcej do budżetu, bo one wynikają, ale się okazuje, że trzeba spojrzeć na budżet, na organ prowadzący jako na całość.

I też chcę Państwu powiedzieć, że nasze miasto jest miastem specyficznym. Sam brałem udział i jeszcze jako zastępca prezydenta, kiedy były w ministerstwie w ostatnich kilku latach wypracowywane nowe zasady subwencji. Zgłaszałem to, a mianowicie, z jednej strony zostały szkoły podzielone na szkoły miejskie i szkoły na terenach wiejskich. Zwiększono subwencje na terenach wiejskich, bo mniejsze dochody i większe problemy, a szkoły na terenach miejskich były według tej samej subwencji. Osobiście zgłaszałem to osobom odpowiedzialnym w Ministerstwie Edukacji Narodowej i dałem przykład Konina. Szkoła na obrzeżach miasta, żebyśmy dobrze się rozumieli, która jest ważnym ośrodkiem typu Szkoła Podstawowa Nr 10, Szkoła Podstawowa Nr 11, ci radni, którzy byli w poprzedniej kadencji, to na pewno znają ten mój pogląd, to te szkoły mają takie same subwencje jak szkoły inne z centrum miasta, a dziecko, które chodzi do Szkoły Podstawowej Nr 10, Szkoły Podstawowej Nr 11 ma 12 km do naszego centrum miasta, a dziecko, które chodzi do szkoły np. w Brzeźnie do centrum ma 5 km, a subwencja szkoły w Brzeźnie, jest gminą wiejską i jest całkiem inna. Tłumaczyłem to nieraz. Usłyszałem wtedy, że subwencja będzie promowała oddziały mniejsze, tzn. chodzi o to, żeby te oddziały były mniejsze, natomiast problem jest tego typu, tu jeszcze poruszona była sprawa osób w szkołach podstawowych. Jeżeli z innej gminy uczniami dokooptuje się do 25 osób, to to jest zysk, ale jeżeli z innej gminy zrobi się oddział 25 osobowy, to jest to strata i tutaj jak gdyby zostało to w taki sposób unormowane, żeby właśnie szukać dodatkowe środki w postaci subwencji, bo ona idzie za uczniem, nie patrzeć tylko, że ograniczamy się tylko i wyłączenie do miasta, bo to jest normalne, że człowiek idzie za edukacją do miasta.

Ja sam pochodzę z małej miejscowości, z wioski, która gdybym kiedyś nie wyjechał do miasta i nie zdobył edukacji, dzisiaj nie byłbym tutaj w Koninie i Państwu nie mówić o swoich przemyśleniach, ale tak to wygląda. Dlatego z jednej strony przy tych wszystkich reformach, bo spójrzmy na to, to nie jest tak, Pan prezydent porównał do 2016, ale też Państwo pamiętacie, ile również było różnych zmian wynikających z obowiązku szkolnego, sześciolatki mają iść do szkół, szkoły były inwestowane, potem sześciolatki znowu do przedszkola i to jest bardzo dynamiczne.

Natomiast ja mam gorącą prośbę - rozmawiajmy. Nie róbmy dzisiaj takiego podziału, bo przyznam się szczerze, pójdę jutro do ZUS i się zastanowię, bo gdyby według starych zasad Karty Nauczyciela, tu akurat patrzę na Panią Jolę, bo w tym samym czasie rozpoczynaliśmy pracę, to my dzisiaj powinniśmy być na emeryturze, jeśliby obowiązywała stara Karta Nauczyciela, która obowiązywała w momencie, kiedy nas zatrudniano, a to był początek lat 90 tych. Karta Nauczyciela dawała możliwość nauczycielowi przejścia na emeryturę po 30 latach. Jeżeli ktoś rozpoczynał pracę po liceum pedagogicznym i robił zaocznie studia, to miał 50 lat, kiedy mógł iść na emeryturę. W przypadku moim rozpocząłem pracę w wieku 24 lat, mając 54 lat mogłem iść na emeryturę. Szczerze mówiąc, nie wyobrażam siebie, gdybym był już na emeryturze.

Mam prośbę, doceniajmy tych nauczycieli, którzy chcą pracować. Wydawało mi się kiedyś, powiem szczerze, mówię też o swoim doświadczeniu, Pani Jola miała okazję mieć mnie za swojego przełożonego, kiedy byłem zastępcą dyrektora w I LO. Wtedy, kiedy

zmieniono Kartę Nauczyciela powiedziano tak – kto chce skorzystać ze starych uprawnień, to ma odejść w danym roku. Jako ambitny młody zastępca, wspierając Panią dyrektor przygotowałem 15 letni program kadrowy, który by pokazywał, kiedy kto odchodzi na emeryturę. Wystarczyło, że zmieniono jeden przepis, a mianowicie na emeryturę odchodzi się wtedy, kiedy powie o tym pracownik. I jak tu mówimy o polityce. Część z Państwa, sami byliście pracodawcami. Mam pytanie, czy z powodu wieku emerytalnego czy uprawnień emerytalnych, każdy pracodawca przegra w sądzie pracy, jeśli pracownik powie, że wypowiedzenie było niezgodne z prawem.

Ja mimo wszystko chciałbym, żebyśmy w tej dyskusji nie robili jakiegoś podziału młodzi, średni i starzy, bo to nie o to chodzi, natomiast rozmawiamy o tym, bo ja też zdaję sobie sprawę, że to, co przedstawił Pan prezydent, to pokazał pewne kierunki, ale póki nie zatwierdzi arkuszy, póki nie będzie miał zrobionej rekrutacji, rok służbowy jest od początku marca do końca maja, bo to wynika z przepisów, to tak naprawdę i Państwo też wiecie o tym, że będziemy mieć pewne informacje w maju, które będą szacunkowe i we wrześniu, które będą ostateczne. Taką mam tylko gorącą prośbę, bo to jest duży problem. Powiem tylko tyle, nigdy tak szybko nie zmieniano struktury szkół, jak przez ostatnie cztery lata, bo nawet jak były wprowadzone trzyletnie licea, to były licea czteroletnie, był ten rok takiej przerwy w rekrutacji, rocznik 2002 absolwenci gimnazjum trafiali do liceum trzyletniego i wtedy to była szkoła, która kończyła się maturą 2005, ale w 2002 roku były klasy trzecie i czwarte starego cyklu i to przechodziło w sposób płynny. Gimnazja były budowane w większości i tutaj powiem szczerze, został popełniony pewien błąd organizacyjny, bo cały czas mówiono, że gimnazjum będzie takim „przed liceum”, a tak naprawdę gimnazja były budowane na bazie szkoły podstawowej, tak to wyglądało.

Moja prośba rozmawiamy merytorycznie. Są tu osoby, które są nauczycielami, które mają nie za przynależność polityczną swój dorobek, swoje osiągnięcia i to jest takie trochę przykre. Rozmawiamy merytorycznie o tym, przed czym tak naprawdę dzisiaj konińska oświata stoi i to nie jest tak, że to nagle się pojawiło. To jest pewien proces i teraz od nas zależy, od odpowiedzialności każdego z nas, jak my aktywnie w tym procesie będziemy mogli uczestniczyć i na ile będziemy mieli wpływ na ten proces.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK powiedział, cytując: „Z jednej strony słowa uznania, że ten proces się rozpoczął dla Pana prezydenta i Wydziału Oświaty, ponieważ sami Państwo wiecie jak „delikatna tkanekę” ruszamy. Dobrze, że ten proces się rozpoczął.

Ja w styczniu poświęciłem się i cały miesiąc objechałem sobie parę szkół, rozmawiałem z dyrektorami, rozmawiałem z pionem technicznym i to nie jest tak, że tam się przelewa, nie wiadomo ile nauczyciele zarabiają, ile zarabia pion techniczny.

To co usłyszałem to jest porażka, w dzisiejszym świecie zarobki, to jest po prostu coś niebywałego, a szczególnie działów technicznych. I z jednej stronie Panie prezydencie to też jest taki apel z mojej strony, wsłuchując się w słowa, które usłyszałem z dwóch stron i strony dyrektorów i od osób, które pracują w administracji. Nie może tak być, że z jednej strony szukamy tych oszczędności, a oszczędności będą polegały na ścinaniu, czy ograniczaniu etatów. Etaty znikną, ale praca, wykonanie pewnych zadań zostanie. Skoro zostanie, to ktoś musi tą pracę wykonać, jeżeli musi wykonać, to przynajmniej te osoby, które zostaną wymagają żeby te pensje były wyższe. Nie może być tak, że jedynie

zabieramy, tniemy, ograniczamy, ale kadra pozostaje i ta co pozostanie, ona musi godnie zarabiać. I po to te działania mają być, by w sposób racjonalny znaleźć, ale jeżeli znajdziemy to nie tak, że wszystkie pieniądze cofamy do budżetu i się cieszymy, bo zaoszczędzimy X milionów. Część pieniędzy powinno zostać w danej jednostce by zwiększyć wynagrodzenia, by nie niszczyć w ludziach chęci pracy, bo w którymś momencie staje się „obozem pracy”, a nie pracą. I mam nadzieję, że Pan prezydent analizując to, też na ten aspekt sprawy zwróci uwagę.”

Kolejno o głos poprosił radny Jakub ELTMAN. Powiedział, cytując: „Przysłuchując się tej dyskusji stwierdza, że zaniżam średnią krajową, bo nie biorę 500plus, bo jestem młody i siedzę cały czas w Koninie, itd.

Chciałem się odnieść do słów Pana Lorka, zawsze pamiętałem jak mantrę powtarzał jak był zastępcą prezydenta do spraw oświaty, że oświata, szkolnictwo wyższe to nie jest wydatek, tylko to jest inwestycja. Wydaje mi się, że te słowa cały czas powinny nam przyświecać, że jest to inwestycja, ale to czy ta inwestycja się zwróci zależy przede wszystkim od czynników wbrew pozorom poza oświatowych, bo zależy to od struktury naszego miasta, od tego czy to młode pokolenie, które wychowamy i wykształcimy w naszym mieście, w tym mieście pozostanie i dalej będzie tutaj czyniło inne pozostałe inwestycje towarzyszące.

I kwestia oświaty jest istotna i wiem jaką część budżetu miasta zajmuje i myślę, że to jest ogromnie ważne. W związku z tym mam pytania dotyczące planowania, do Pana skarbnika, Pani kierownik, ewentualnie Pan prezydenta. Jak powstaje plan dotyczący oświaty w kwestii planu płac, arkuszy, w którym momencie dyrektor informuje jakie ma potrzeby płacowe, jak to jest uwzględniane z wymaganiami etatowymi, pod względem liczby oddziałów, uczniów i ewentualnie na podstawie czego to jest tworzone i dalej przesyłane do Wydziału Oświat? Na razie chciałbym zadać to pytanie, potem się do tego odniosę.”

Zastępca prezydenta Witold NOWAK odpowiedział, cytując: „Tytułem wprowadzenia, bo o szczegółach powie Pani kierownik Hopen. Ja też dziękuję za te słowa, żebyście Państwo patrzyli na ten temat nie politycznie, bardzo mi na tym zależy, bo dlatego użyłem słowa „reformy” a nie „reforma”, to po pierwsze.

Oczywiście skutek tej ostatniej, ale wracając do słów Pana radnego Lorka, ktoś przed już ponad 20 laty stworzył gimnazja i to też była jakaś reforma. Ktoś potem wprowadził 6-latkę i 7-latkę, to też była reforma i teraz ktoś zlikwidował gimnazja i to też jest reforma. I teraz można powiedzieć, że to są trzy niezależne politycznie środowiska funkcjonujące na naszej scenie.

My jako samorząd nie patrzymy na oświatę politycznie, bo to by było po prostu „chore”, jak moglibyśmy patrzeć na oświatę, nawet na jednostki oświatowe politycznie, to po prostu byłoby nienormalne. My musimy radzić sobie z tą sytuacją jako zarządzający miastem jaka jest z zewnątrz. Oczywiście, tak jak jeszcze raz podkreślam, nie jesteśmy „zieloną wyspą”, te czynniki z zewnątrz, jak podwyżka minimalnej płacy, o której mówiłem, 61% osób w administracji i obsłudze. Więc my te środki musimy zwiększać, 61% wzrósł nam prąd, jeszcze raz podkreślam, w grupie zakupowej po dwóch latach prąd dla miasta Konina, nie

zapomnijcie o tym Państwo, wzrasta 61%. Nie 10, 12, jak nam wzrośnie indywidualnie w domu, 61% wzrosną nam koszty w stosunku do ostatniej grupy zakupowej.

Jeżeli nie uwzględnimy tych czynników w naszym bieżącym działaniu, nie patrząc naprawdę na to kto to robił wcześniej, później i kto robi to, być może jakaś kolejna reforma, kolejnego rządu będzie za 2, 3 lata, tego nie wiemy. My działamy tu i teraz w samorządzie i nie chcę żebyście Państwo, ani moje działania, ani poprzedników, ani tych, którzy będą dalej, ale tego co robi jeden rząd, drugi, trzeci, rozpatrywali w kategorii pokazywania palcem, że to ten rząd, czy tamten rząd, albo ten samorząd, albo inny samorząd, czy zarządzanie tym samorządem, a nie innym.

My patrzymy na tę sytuację tu i teraz, biorąc pod uwagę czynniki zewnętrzne, na które nie możemy być obojętni, bo nie da się być obojętnym na podwyżkę płac, nie da się być obojętnym na podwyżkę prądu 61%. Teraz oddaję głos Pani kierownik."

Kierownik Wydziału Oświaty Małgorzata HOPEN powiedziała, cytując: „Procedowanie budżetu rozpoczyna się we wrześniu roku poprzedzającego kolejny rok budżetowy i wtedy wszyscy dyrektorzy jednostek składają do nas projekty budżetów. My w takiej formie jak one są złożone przekazujemy do Wydziału Budżetu, po czym następuje racjonalizacja zaprojektowanych wydatków przez jednostki. Wygląda to w ten sposób, że otrzymujemy limit środków, który jest dostosowany również do planowanej subwencji i to jest uwzględniane i dopiero wtedy dokonujemy takiej racjonalnej korekty. Wtedy powstaje kolejny projekt po tzw. korekcie i my już wtedy wiemy do jakiej wysokości, po otrzymaniu projektowanej subwencji, możemy się poruszać w kontekście podziału tych środków na poszczególne jednostki.

I w tym roku, 2020 całkowity budżet jaki zamknął się dla jednostek oświatowych to jest kwota 195.000.000 zł. To co zadziało się na etapie projektowania było na znacznie wyższym poziomie, ale musimy dokonywać racjonalnych zmian w tym budżecie i dostosowywać je do tego jakie otrzymujemy środki.

I dyrektor otrzymując już później, Państwo podejmujecie uchwałę na sesji i taki plan budżetu każda z jednostek otrzymuje, który ma realizować w ciągu roku. I doświadczenia lat poprzednich, jak i roku poprzedniego wskazują, że wielokrotnie te środki muszą być zwiększane i dzieje się to w październiku, w listopadzie, albo w grudniu. Mamy nadzieję, że ten wzrost w tym roku nie będzie tak duży jak miało to miejsce w roku ubiegłym. I żeby tego dokonać podejmujemy te działania, o których mówił Pan prezydent, ale również działania w zakresie kadry pedagogicznej, a będzie to miało miejsce przy konstruowaniu arkuszy organizacji szkół na kolejny rok szkolny. Już dzisiaj możemy powiedzieć, dzieci urodzonych w obwodach, które pójdą do klas pierwszych, jest o 55 mniej, mówię tutaj o dzieciach tylko i wyłącznie urodzonych na terenie miasta Konina. Bo musicie też Państwo pamiętać o tym, że w naszych szkołach zarówno podstawowych, jak i ponadpodstawowych, jak również w przedszkolach, jest dużo dzieci, bardzo dużo, bo to jest blisko 60% i tak to się nam zamyka całościowo jak rozliczymy, to jest blisko 60% dzieci i młodzieży spoza miasta Konina.

I cały proces, jeżeli chodzi o budowanie arkusza, on już w tej chwili się tak naprawdę rozpoczyna, ponieważ my już zaakceptowaliśmy nowe kierunki kształcenia zawodowe w szkołach ponadpodstawowych, które później wejdą na Wojewódzką Radę Rynku, ale

my już teraz wiemy, że liczba oddziałów, tych które będą od pierwszego września nowego roku szkolnego, na pewno nie może i nie będzie wyższa od liczby oddziałów, w których uczniowie zakończą naukę w tym roku szkolnym.

I tak naprawdę to procedowanie tego arkusza organizacji na etapie wydziału rozpocznie się już w marcu, bo pewne ustalenia musimy już prowadzić z dyrektorami szkół, a tak naprawdę później te arkusze muszą trafić do związków zawodowych, które zaopiniować nam muszą arkusze organizacji szkół i taką datą, która obliuguje związku zawodowe to jest 21, właściwie 19 kwietnia, ale do dnia 21 kwietnia dyrektorzy muszą do wydziału złożyć arkusze. My wtedy przekazujemy je do organu sprawującego nadzór pedagogiczny i tak naprawdę procedura zatwierdzenia arkusza, projektów jeżeli chodzi o szkoły ponadpodstawowe, bo jak wiemy rekrutacja później jeszcze trwa i ona się dość późno kończy, ponieważ już jest harmonogram na nowy rok szkolny i to jest w granicach na pewno po pierwszej połowie lipca. I my tak naprawdę po zamknięciu rekrutacji do szkół ponadpodstawowych wiemy jak to się ukształtuje, ta liczba uczniów i liczba oddziałów w szkołach ponadpodstawowych.

Tak że jeżeli chodzi o szkoły podstawowe i przedszkola, my mamy sytuację zdecydowanie bardziej jasną, bo już to wiemy w momencie zatwierdzania arkusza do 29 maja, ale później zostają nam jeszcze szkoły ponadpodstawowe i to się dzieje aneksami w sierpniu.”

Zastępca prezydenta Witold NOWAK odpowiedział, cytując: „Mała nadzieja jest, dopiero się pojawia jeśli chodzi o przedszkola, nabór do przedszkoli minimalnie wzrasta nam ta liczba bazowa uczniów, która możemy przyjąć do konińskich przedszkoli, to jest kilkanaście osób, ale to nie jest spadek, więc jest to jakaś nadzieja może na przyszłość, że rzeczywiście zacznie się od dołu i tych młodszych z Państwa radnych możemy mobilizować do działania.”

Radny Jakub ELTMAN powiedział, cytując: „Pani kierownik, 195.000.000 to są te wyliczenia, które trafiły do Wydziału Budżetu. W takim razie jaka była kwota przekazana przez szkoły?”

I drugie pytanie. Czego szkoły używają, czy jest jakiś program kalkulacyjny, który służy do tworzenia tych arkuszy płac?”

Kierownik Wydziału Oświaty odpowiedziała: „Arkusze płac, czy arkusze organizacji?”

Arkusz organizacji, ten gdzie mamy całą strukturę zatrudnienia, liczbę oddziałów, liczbę uczniów, pracowników zatrudnianych na umowy, poszczególne przydziały dla nauczycieli, umowy dla pracowników administracyjno-obsługowych, jest to program zakupiony z firmy Vulcan o nazwie Sigma i my z tego korzystamy jako wydział.

Odnosząc się do spraw finansowych, szkoły posługują się zakupionymi programami i licencjami, ale nie tożsamymi z tym. Zaangażowanie i Plan B to są dwa programy, które są zarówno w jednostkach, jak i w Wydziale Budżetu i w naszym wydziale, to są programy wspólne dla wszystkich. Natomiast szkoły posługują się również innymi programami, albo zakupionymi z Vulcan-a, albo Progman-a i innych firm, które na rynku funkcjonują. Nie jestem w stanie teraz przytoczyć jakie to są firmy, ale oni robią to w określonych programach, my mamy wspólny w zakresie arkusza organizacji i wspólny w zakresie Planu B i Zaangażowania.

Kwota jaką zapotrzebowały szkoły – 196.000.000 zł wychodzi z budżetu, było ok. 228.000.000.”

Radny Jakub ELTMAN stwierdził: „To nie rozumiem odpowiedzi na moją interpelację dotyczącą wydatków oświatowych i organizacji, bo tam jest wyraźnie napisane, że *jednostki oświatowe, dla których organem prowadzącym jest miasto, do tworzenia planu nie używają programów zakupionych przez miasto.*”

Kierownik Wydziału Oświaty odpowiedziała: „One nie są zakupione przez miasto, każdy ma swoją licencję zakupioną u siebie, każda jednostka organizacyjna. To jest ostatnie zdanie w tej odpowiedzi.”

Kolejno głos zabrał radny Sławomir LOREK, cytując: „Ja, jeżeli Państwu pozwolą, bo tutaj akurat te pytania kolegi Eltmana są takie bardzo precyzyjne i ja bym chciał jeszcze trochę inaczej odpowiedzieć, ale to myślę, że da pewien obraz.

Jak Państwo wiecie, rok budżetowy a rok szkolny, to są różne liczebności w szkole i dobrze jest, jak to się udaje w szkołach podstawowych, bo to są obwody szkół, to można wszystko przeliczyć, trochę inaczej w szkołach ponadpodstawowych, natomiast ja tutaj pokażę na przykładzie i może łatwiej mi będzie, jeśli odwołam się do czteroletniego liceum. Jeżeli w czteroletnim liceum planujemy rekrutację do sześciu oddziałów na poziomie, czyli zakładamy, że na każdym poziomie klas pierwszych, drugich, trzecich i czwartych mamy po sześć oddziałów, wiadomo że jak ta rekrutacja zakończy się w sierpniu, a arkusz jest robiony w maju, to co zakłada dyrektor? Dyrektor zakłada, że zrobi rekrutację do sześciu oddziałów i zakłada, że ma po 32 osoby w klasie.

Dam Państwu przykład, żebyście widzieli odpowiedzialność dyrektora, a przypomnę, że w liceum czteroletnim jeden poziom, to jest $\frac{1}{4}$ uczniów, $\frac{1}{4}$ godzin i $\frac{1}{4}$ wielu innych rzeczy. Jeżeli dyrektor zakłada, to zakłada, mówię jako praktyk, który robił arkusz, to zakłada, że przyjmie po 32 osoby. W arkuszu zakłada, że chciałby, żeby było idealnie 15 dziewczyn i 15 chłopaków. Jeżeli mamy 6 oddziałów, to mamy tak naprawdę 12 grup wychowania fizycznego. Rekrutacja pokazuje, że mamy klasę, gdzie mamy 5 chłopaków. Rekrutacja pokazuje, że mamy klasę, gdzie jest więcej chłopaków i wtedy dyrektor chciałby utrzymać, ale to żaden organ prowadzący tego nie zatwierdzi, że będzie pięć osób i myślę, że nie ma w naszej szkole na poziomie, bo to jest nierealne i wtedy jak Państwu pokazuję, 6 oddziałów, 12 grup wychowania fizycznego, a ten dyrektor swoją decyzją, zachowując inne przepisy dotyczące organizacji, robi z tego 9 grup.

Nikomu chyba nie muszę tłumaczyć, że jeżeli robi 9 grup, to mamy mniej grup i to jest właśnie ten wpływ dyrektora na organizację. Jeżeli dyrektor się decyduje na grupy międzyoddziałowe językowe, to również to inaczej wygląda i powiem szczerze i to dla mnie akurat zarządzanie dyrektora, to jest przygotowanie dobrego arkusza i tutaj ten dyrektor, jak ktoś tego nigdy nie robił, ja mogę Państwu powiedzieć, że to są dwa, trzy miesiące „układania klocków”. Dyrektor zazwyczaj zaczyna to robić po nowym roku i kończy do końca maja i wtedy właśnie różne rzeczy robi, ale pokazuję Państwu, jakie to ma przełożenie. Jeżeli mówię, że robi tyle mniej grup, przeliczcie sobie 3 godziny wychowania fizycznego w grupie, etat 18 i tu macie te przeliczniki, które są. Organ prowadzący jest od tego właśnie, żeby pomóc dyrektorowi, jeżeli on tego nie widzi, ale nie sądzę, żeby organ prowadzący zgadzał się na to, a żeby wydawał więcej jeżeli może być

mniej, bo to się nam nigdy nie zbilansuje. Pokazuję Państwu na tym przykładzie, a to jest $\frac{1}{4}$ w przypadku czteroletniego liceum, $\frac{1}{5}$ w przypadku technikum, a $\frac{1}{8}$ w przypadku szkoły podstawowej.

Proszę mi wierzyć, arkusz organizacyjny to jest podstawa i ona tak naprawdę określa liczebność i ona określa etaty, ona wszystko określa. To jest właśnie to, co wpływa na resztę.”

Radny Jakub ELTMAN powiedział, cytując: „Chciałem się cofnąć do tego, o czym też była dzisiaj mowa, odnośnie prawdopodobnej konieczności zmian w budżecie na koniec roku i to są proste wyliczenia. Jeżeli w tym planie plac szkoły deklarują 228 mln zł, miasto przyjmuje 195 mln zł i w roku 2019 mieliśmy taką sytuację, że w grudniu, zaokrąglam, nie są to precyzyjne wyliczenia, Pan Skarbnik doskonale wie ile razy o to pytałem w ostatnim czasie, w ostatnich trzech miesiącach roku. Grudzień to mam 2,1 mln zł, listopad 9 mln zł, październik 4,3 ml zł, czyli około 17 mln zł, no to prawie wychodzi tyle, ile powinno, w sensie 10 mln zł gdzieś ginie. I teraz chodzi mi o to, jeżeli my w jakiś sposób obcinamy plany, które dają nam jednostki oświatowe, a na koniec w ostatnim kwartale dokładamy ponad 17 mln zł, to jakie wnioski z poprzedniego roku budżetowego wyciągnęliśmy poza tym, o czym Pan prezydent mówił i obcinaniu wydatków bieżących i to jest oszczędność, Pan prezydent mówił o 2 mln zł. To jest wciąż mało, więc brakuje mi jeszcze 15 mln zł, porównując do 2019 roku.”

Zastępca prezydenta miasta Witold NOWAK odpowiedział, cytując: „Ja tytułem wprowadzenia, oddam też głos Panu skarbnikowi. Panie radny, dobrze Pan liczy to po pierwsze. Po drugie, licząc musi też Pan wiedzieć, jak funkcjonują samorzady i jak funkcjonuje planowanie budżetu. Trochę tam z tymi kwotami to nie jest do końca tak, że to 228 mln zł, które pojawia się jako zapotrzebowanie ze szkół, ono też jest weryfikowane na etapie przygotowywania budżetu i o tym zaraz Pan skarbnik powie, ale potem i czy to dotyczy Pana skarbnika i naszego samorządu, czy dotyczy premiera rządu i ministra finansów, czy dotyczy sąsiedniego samorządu, czy dotyczy mojego domowego budżetu, zawsze jest tak, że jak siadamy z żoną i ona mówi, że w tym miesiącu chciałaby jeszcze kupić meble i fotel jej się marzy i podsumowujemy ten budżet i mówię, że brakuje, to robimy co? Albo nie kupujemy, albo bierzemy kredyt, takie są możliwości. Podobnie działa każdy budżet, to już wielokrotnie powtarzałem Państwu. Oczywiście jest tak, że od lat wszystkie samorzady planując budżety, tak je planują i tak je robią, chciałbym, żeby było inaczej, marzy mi się też odkąd zostałem samorządowcem, czy na poziomie powiatu czy dzisiaj w mieście, a wcześniej jako radny, marzyło mi się, żeby tak było, że zapotrzebowanie, które wychodzi ze szkół nawet zrjonalizowane przez wydział czy służby prezydenta, jest już tym ostatecznym, które potem się rozlicza w ciągu roku, tylko że ja nie znam takiego samorządu, no może Kleszczów koło Bełchatowa, więc kreślę pewną szerszą perspektywę, a o szczegółach powie Pan skarbnik, jak to wygląda w naszym przypadku.”

Skarbnik Miasta Kazimierz LEBIODA odpowiedział, cytując: „Ja zawsze się burzę po określeniu, że zostały ścięte wydatki na etapie planowania. Po prostu dajemy takie wydatki, na jakie nas stać i tutaj zacząć może od początku. Gdy projektujemy z grubsza budżet, bierzemy dochody, jakie możemy osiągnąć w roku następnym, czyli to, co nam Minister Finansów przyśle, to co marszałek i to co wojewoda i planujemy nasze dochody

wynikające z naszych podatków. Po drugiej stronie oczywiście bierzemy te wydatki, które planują jednostki również oświatowe i wychodzi nam różnica kilkudziesięciu, czasami ok. 100 mln zł.

Proszę mi powiedzieć, co zrobić? My nie tniemy, my je urealniamy, albo zasada jest taka, że dochody plus przychody. Przychody, to są kredyty i inne zobowiązania, muszą się równać wydatkom plus rozchodom, a rozchody, to jest spłata kredytów i pożyczek. To równanie musi być zachowane. I teraz, jeżeli postawimy po lewej stronie dochody i kredyty, to nam wychodzi, ile możemy dać na wydatki. To jest z grubsza i w ten sposób dajemy na każdą jednostkę, czy na oświatę w tym wypadku, taką kwotę, jaką możemy dać, z reguły jest to kwota zbliżona do wydatków roku poprzedniego. Jeżeli jest niższa, musi być niższa, inaczej byśmy nie uchwalili żadnego budżetu, żadnej pozytywnej opinii ze strony RIO byśmy nie dostali, a bez tej opinii budżetu uchwalić nie możemy.”

O głos poprosił radny Jarosław SIDOR powiedział, cytując: „Wiele zostało powiedziane na temat oświaty, na temat oszczędności, jak również tutaj Pan były wiceprezydent, obecnie radny Lorek mówił tutaj, że oświata, to nie jest polityka, że oświata nie jest tematem politycznym...”

Radny Sławomir LOREK powiedział, cytując: „Ja tego nie powiedziałem, że to jest polityka, proszę nie wkładać mi w usta czegoś, czego nie powiedziałem.”

Radny Jarosław SIDOR, cytując: „To również jest polityka. Proszę Państwa, problem, jeżeli chodzi o wydatki oświatowe miasta Konina już próbowano rozwiązać w roku 2011, 2012, niestety ten temat zakończył się tylko likwidacją Szkoły Podstawowej Nr 5, jak również utratą stanowiska przez Pana wiceprezydenta Dariusza Wilczewskiego i wtedy stanowisko objął Pan Sławomir Lorek. Tutaj mógłbym na ten temat dalej mówić, tak że troszeczkę polityki w tym jest.

Panie prezydencie, ja wiem i wszyscy wiemy, że te cięcia muszą być w oświacie, tylko muszą być racjonalnie przeprowadzone. Panie prezydencie, mówił Pan o cięciu w administracji i powiedzmy w obsłudze. Można by było dopytywać, w jaki sposób to będzie przeprowadzane, gdyż swego czasu, również kiedy dość często byłem w Szkole Podstawowej nr 6, która swego czasu również miała być zlikwidowana, ale została i miała ona być połączona, aby tych oszczędności było więcej, ona nadal istnieje. Poprosiły mnie Panie, które sprzątają, a mają cały obiekt do posprzątania, aby zainterweniować u ówczesnych władz miasta, że zlikwidowano etaty dwóch pań, które sprzątały szkołę, a w to miejsce zatrudniono jedną Panią intendentkę. W arkuszach ładnie to wygląda, że zlikwidowano dwa, praktycznie jeden etat szkoła straciła, ale jeżeli chodzi o koszty funkcjonowania, to niczego nie wykazuje, z uwagi na to, że te zarobki tej Pani były dużo wyższe, a nawet ten etat, ja się później temu przyjrzałem, ten etat był niepotrzebny, bo w tej chwili towar można zamówić na telefon i każda firma do stołówki przywiezie. To tak po krótko.

Panie prezydencie temat administracji, była tutaj mowa o kosztach, nie wiadomo jak będzie wyglądała sprawa z funkcjonowaniem, chodzi mi o finanse, gdyż z tego, co chyba nam wszystkim wiadomo, te płace mają iść co roku w górę i na chwilę obecną trudno nam będzie czy Państwu po prostu powiedzieć jakie będą oszczędności w kolejnych latach, bo jeżeli stawki wynagrodzenia praktycznie pójdą w górę np. nauczycieli, ewentualnie również

płaca minimalna, to praktycznie możemy wyjść na zero, a nawet nadal być pod kreską, jeżeli chodzi o te wydatki, dlatego to jest takie mówiąc kolokwialnie wróżenie z fusów.

Mnie interesuje jedna rzecz Panie prezydencie. Czy przy tej reorganizacji planuje Pan, czy planujecie Państwo połączenie szkół, np. szkół podstawowych z dwóch w jedną? Czy jest w ogóle taka opcja również rozpatrywana przy tej reformie? Ja się zgadzam, ona musi być, bo ja widzę, jak te wydatki na oświatę stale się zwiększają, praktycznie co roku, jak prowadzę od 2012 roku taką statystykę. Wiemy bardzo dobrze, że nawet na rok 2020 zarezerwowaliśmy mniejszą kwotę, którą wydaliśmy w roku 2018, za 2019 rok nie mam jeszcze podsumowania, ten rok nie został rozliczony i na pewno będzie tych pieniędzy brakować i będzie trzeba je znaleźć, żeby dołożyć.”

Zastępca Prezydenta Miasta Konina Witold NOWAK powiedział, cytując: „Sposób, w jaki to będzie robione, ja przedstawiłem, bo Pan mówi, żeby w szczegółach określić, to powiedziałem jak ten proces będzie wyglądał, kiedy się zaczyna, kiedy się skończy.

Odnosząc się do wzrostu płacy minimalnej i tej wartości, którą podałem, chociaż ja do końca nie jestem w stanie teraz tego przeliczyć, bo ten proces trwa. Łatwiej mi będzie powiedzieć, że to była kwota 2 czy 3 mln zł we wrześniu, ale to nie będzie wróżenie z fusów. Ja podaje tę kwotę czy pewien rząd wielkości, biorąc pod uwagę obecną sytuację, gdyby liczyć na dzień dzisiejszy.

Jeżeli wzrośnie płaca minimalna, to wiadomo, że to moje wyliczenie i te nasze działania nie będą już aktualne w stosunku do wzrostu płacy minimalnej, natomiast jeśli nie zrobimy tego teraz, a wzrośnie płaca minimalna, to wiadomo, że skutek tej różnicy, którą mamy i dopłaty, którą musimy mieć, będzie jeszcze większy, tak że to nie jest wróżenie z fusów, to jest określanie pewnych kwot na podstawie tych wyliczeń, które możemy zrobić, gdyby planować, że to będzie 50 czy 60 etatów i być może to będzie kwota ponad 2 mln zł. Jeśli będzie to 70 etatów, to zbliżymy się do kwoty 3 mln zł, ale to nie jest wróżenie z fusów. To jest informacja o tym, jakby to wyglądało na dzień dzisiejszy.

Jeśli wzrośnie płaca minimalna, to przeliczę jeszcze raz i powiem Panu radnemu, Panie radny moja kwota, którą podawałem na komisji w dniu 18 lutego jest nieaktualna, albowiem wzrost płacy minimalnej powoduje taki, a nie inny skutek i wtedy odejmę od tej kwoty, która powstała w ramach restrukturyzacji kwotę, która wynika z podniesienia płacy minimalnej i podam Panu wartość, która będzie na tamten czas. Co też wcale nie oznacza, bo też chcę, żebyście Państwo wiedzieli, że jeśli wzrośnie płaca minimalna, to też nie jest tak, że tylko samorzady mają na swoich barkach, bo tu byłbym nieuczciwy, gdybym powiedział, że wzrosła płaca minimalna i wszystkie koszty związane ze wzrostem płacy minimalnej we wszystkich jednostkach ponosimy sami, rząd planując budżet też pewne kwoty związane ze wzrostem płacy minimalnej uwzględnia. Tu byłbym nieuczciwy w tym, co mówię, że najpierw wzrosła płaca minimalna do 2600 zł i wszystko jest przerzucone na barki samorządów, a tak nie jest, mówimy mieszkańcom prawdę, więc mówię prawdę.

Na razie nie mam planów łączenia szkół. Przyglądam się jednostkom, tak jak Państwo widzieliście na poziomie przedszkoli, szkół podstawowych czy ponadpodstawowych. Jedyne plan, o którym mówiłem, związany jest z likwidacją jednej jednostki, która funkcjonuje w naszym systemie i o tym będziemy mówić na Komisji Edukacji, Kultury

i Sportu, natomiast oczywiście, że się przyglądam temu, jak to funkcjonuje. Pierwsza szansa, o tym mówiłem wprost Państwu, związana ze szkołą techniczną, czy Zespołem Szkół Technicznych mając 200 osób nie powinien się połączyć z Zespołem Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego? To nie jest moje rozważanie, pewnie rozważał to również mój poprzednik. Postanowiliśmy mając te możliwości, związane z reformą, czyli z pozostawieniem pustego budynku przy ul. Sztarka, dać szkole technicznej szansę na to, by zwiększyła swój nabór, ale także na to, by miała salę gimnastyczną, kawałek boiska, wprawdzie nie wygląda ono dobrze na ten moment, ale by spróbowała odbić się od tego, bo nam i poprzednikom się wydaje, że sytuacja jest trudna i trudno powiedzieć, że może być gorzej w przypadku takiej szkoły. Myślę, że to jest minimum, na którym jesteśmy i powinna szkoła funkcjonować lepiej. Daliśmy szansę przenosząc szkołę do innego budynku. Czy ta szansa zostanie wykorzystana? Przy tym podwójnym naborze na pewno więcej osób poszło do tej szkoły. Za chwilę zobaczymy, czy ta szkoła odżyje, jeśli chodzi o nabór, bo wiele zależy od dyrektorów szkół, jakimi są menadżerami, jak mówią o tej szkole, jak ją promują. Ja mówię dobrze o wszystkich szkołach i chcę, żeby szkoły wszystkie się rozwijały i cała nasza oświata, traktując ją podobnie jak mój kolega jako inwestycję, ale są też jakieś minimalne wartości, na które musimy patrzeć. Na ten moment, na 18 lutego 2020 roku nie planuję łączenia żadnych szkół.”

Radny Wiesław WANJAS, cytując: „Ta szkoła wydała dwóch prezydentów i paru radnych.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK, cytując: „Nie sposób się odnieść do pewnej kwestii, która jest bardzo gorącą, jak rozmawiałem w styczniu w paru szkołach, bo też i w przestrzeni publicznej padały takie określenia, odnotowywane w naszej prasie, przede wszystkim temat centrum usług wspólnych. Dzisiaj musi też na tym posiedzeniu komisji wybrzmieć, bo to, co usłyszałem na ten temat, bo tak było to dość naciskane w przestrzeni publicznej, że to jest kierunek, w którym chce iść Urząd Miejski. Jak rozmawiałem z pracownikami, powiem szczerze, ci co pamiętali dawne czasy tego zakładu i to jak później funkcjonowali w innej przestrzeni, innym zarządzaniu czyli to, co jest teraz, to nie zostawiano suchej nitki na tym, co kiedyś proponował zakład usług wspólnych. I czy dzisiaj Pan prezydent może przybliżyć, po tych rozmowach z dyrektorami, po analizie, przybliżyć, zaprzeczyć czy też wskazać, że centrum usług wspólnych, to niekoniecznie jest dobry pomysł na rozwiązywanie problemów oświatowych, czy też jest pewien inny pomysł, czy idziemy zupełnie w innym kierunku? Jeżeli można, to proszę o odpowiedź, bo wiele osób nas słucha i ogląda i to stwarza najwięcej takich emocji negatywnych w szkołach.”

Zastępca Prezydenta Miasta Konina Witold NOWAK odpowiedział, cytując: „Ja też powiem, że te zmiany, których dokonujemy, czy te plany działań, na bieżąco rozmawiamy też ze związkami zawodowymi. Są Panie przewodniczące obecne na tej sali, bo ja też na bieżąco staram się spotykać ze związkami i rozmawiać na ten temat, bo nawet, jeśli pewne rzeczy dzieją się w zaciszu gabinetów, to tylko po to, by przedstawić je czy związkom czy Państwu radnym. Tak jak mówię wprost, bo ja mówię, nie ukrywam żadnych rzeczy. Chciałbym, żebyście Państwo wiedzieli, jakie działania podejmujemy, bo nie zamierzam niczego ukrywać w tym obszarze, dlatego trochę mi było przykro, że pewne informacje się pojawiły w przestrzeni publicznej, które absolutnie nie miały nic wspólnego z działaniami, jakie podejmujemy, bo już dzisiaj, po dzisiejszej komisji widzicie Państwo, że nawet jeśli podejmujemy jakieś działania, związane z optymalizacją zatrudnienia

w administracji i obsłudze, to nie mają one skali rewolucyjnej. Staramy się do tego podchodzić ewolucyjnie, by w pewien proces wpisać zmianę w oświacie, by skutki tych zmian dla tych, którzy pracują, były jak najmniejsze, ale jednocześnie stawiamy sobie za cel racjonalizację wydatków w naszym systemie oświatowym.

Jeśli chodzi o centra usług wspólnych, oczywiście ten pomysł też jest analizowany przez nas w Urzędzie Miejskim. Są różne opinie, dyskutujemy, czasem bym nawet powiedział klóćmy się o pewne rzeczy, ale jest to w pełnej kulturze i w pełnym zrozumieniu problemu. Zaproponowałem i w tą stronę na ten moment idziemy, żeby i to mówię, znowu jeszcze raz powiem, na dzień 18 lutego 2020 roku, nie mam planów, nie mamy planów utworzenia centrum usług wspólnych. To wcale nie oznacza, że takie centrum w przyszłości nie powstanie. My też to analizujemy, spotykam się z różnymi samorządowcami, samorządami, analizuję sytuację w podobnych miastach, w jakich to funkcjonuje od lat. Musicie Państwo też wiedzieć, że utworzenie centrum usług wspólnych, jeśli miałoby dotyczyć osób z administracji czy nawet z obsługi, ale myślę o administracji księgowo – rozliczeniowej, związanej z kadrami, to też nie jest rzecz, która nie pozostaje bez wpływu na koszty, bo utworzenie jednostki, to jest znalezienie miejsca dla nich, powiedzmy, że mamy wolne lokale np. przy ul. Dąbrowskiego po szkole technicznej, której budynek wymaga remontu, potem jest dyrektor, ktoś od RODO, informatyka, wyposażenie całości. Te koszty, które należy ponieść na utworzenie centrum usług wspólnych też są duże. Ochrona czy portier nie wiemy, monitoring, to też są koszty. Dzisiaj na dzień 18 lutego mogę Państwu powiedzieć, że podjęliśmy takie działania, jakie podjęliśmy po to, by nie tworzyć tego centrum usług wspólnych. Nie przesądzam, że ono nie powstanie, ale chociażby te działania, o których mówiłem, związane z remontami, być może uda nam się rzeczywiście wspólnie, gdzieś w tej jednej przestrzeni wykonywać jakieś remonty dla naszych jednostek i poniekąd będzie to namiastka centrum usług wspólnych, czyli jakieś jednostki. Nie chcę przesądzać jakiej, być może tej, która dzisiaj jest np. ZOUM Urzędu Miejskiego, która wykona na rzecz jednej czy drugiej placówki oświatowej pewną usługę i pozostanie to u nas, nie będzie wychodziło na rynek i zwiększało nam kosztów. Na dzisiaj nie ma centrum usług wspólnych, ten temat jest w naszych głowach, mojej, skarbnika i Panów prezydentów, bo rozważamy to, natomiast nie ma żadnego planu konkretnego na utworzenie tej jednostki.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK powiedział, cytując: „Zapewne wiele osób odetchnęło, bo z tego co rozmawiałem z pracownikami w wielu jednostkach obawiano się takiego scenariusza. W pewnym sensie to co Pan powiedział, w tym momencie „nie”, ale to uspakaja, bo powiem szczerze, po głębszej osobistej analizie odniosłem wrażenie, z rozmów i nawet z byłymi pracownikami, bo dotarłem do takich, co pracowali w tym zakładzie - Centrum Usług Wspólnych – i powiem szczerze, że od nich słyszałem negatywną opinię, bo co mi się rzuciło w oczy. Jeżeli jest taka centralna jednostka zarządzająca powoduje to, że poszczególni dyrektorzy jednostek przestają czuć, że są gospodarzami szkoły, tego czym zarządzają. To nie jest tak, ja tego też nie podzielam, bo słyszałem też opinię inną, dyrektor jest tylko do zarządzania, jeśli chodzi o nauczanie, prowadzenie. Nie zgadzam się z tym kategorycznie.

Szkola, to jest instytucja i jeżeli dyrektor, nie mając wpływu i środków na prowadzenie tej jednostki, on nie będzie się z nią utożsamiał, bo powie – co mi tam i zajmie się tylko stricte sferą edukacyjną. I myślę, że tutaj należy, w tym kierunku iść, na pewno kontrolować.

To co powiedział kolega radny Lorek, wieloletni dyrektor liceum, wie o czym mówi, jeśli chodzi o konstruowanie arkusza godzin. I to jest odpowiedzialność dyrektorów, ale gdzieś mi zabrakło nadzoru nad tymi arkuszami. Mam nadzieję, że tutaj rola będzie Wydziału Oświaty, Pani kierownik przede wszystkim, tu jest odpowiedzialność, że dyrektorzy tak, nie można powiedzieć, że oni nie mają nic do powiedzenia, mają jak najbardziej, ale bez kontroli to się nie uda. Wtedy będzie w stylu radzieckim – ufaj i kontroluj.”

Zastępca prezydenta Witold NOWAK powiedział, cytując: „Gdybym Pana Skarbnika spotykał codziennie, a nie jest tak, że spotykamy się codziennie, mimo, że pracujemy, Pan Skarbnik piętro nade mną, ale nie spotykamy się codziennie. Natomiast chcę Państwu powiedzieć, że gdybym spotykał Pana Skarbnika codziennie, to by mi codziennie mówił o tym, że powinienem kontrolować arkusze. Mówi mi to przy każdym spotkaniu, zatem do takiego działania na pewno podejmiemy jak już te arkusze będą, mam nadzieję, że Pan Skarbnik się na mnie nie obrazi, bo rzeczywiście temat oświaty jest najczęściej poruszany w naszych rozmowach, to jedna rzecz.

Natomiast kończąc temat CUW-u, bo chciałbym żebyśmy go skończyli, jeśli miałyby pojawić się taka propozycja, to też nie będzie w zaciszu gabinetu, bo to Państwo będziecie podejmować decyzję o utworzeniu takiej jednostki i wtedy to my zwrócimy się do Państwa z takim wnioskiem, z taką uchwałą i to Państwo będziecie podejmować taką decyzję. Tak że proszę nie obawiać się, że coś się zadzieje bez Państwa wiedzy.”

Skarbnik Miasta Kazimierz LEBIODA powiedział, cytując: „Odniosę się do tego, ale bardzo krótko. Dlaczego o tym ciągle mówię i przypominam, myślę, że Pan prezydent też o tym doskonale wie i pamięta dlaczego. Mam tu takie zestawienie krótkie jak wygląda wykonanie wydatków bieżących za 2019 rok i projekt tych wydatków na rok 2020. I proszę Państwa stosunek wydatków na zadania oświatowe bieżące do wydatków bieżących w 2019 roku, bez 500plus, to jest 45,68% wykonanie za 2019. Natomiast w planie uchwalonym na rok 2020 to jest to samo, czyli stosunek wydatków bieżących zadań oświatowych w stosunku do wydatków bieżących ogółem – plan 44,44%. Proszę Państwa to jest prawie pół budżetu, tu niestety musimy szukać oszczędności. Musimy dlaczego? To już Pan prezydent w międzyczasie powiedział, ja powiem to w formie apelu – jeżeli nie zrobimy tego, to na pewno nie uchwalimy budżetu na rok 2021, wskaźniki nam na to nie pozwolą. Czyli ta lewa strona równania, o którym mówiłem, czyli kredyty, nie będziemy w stanie obsługiwać nowych kredytów, czyli po prostu nie uchwalimy budżetu.”

Przewodniczący Komisji Finansów stwierdził, że zabrzmiało to trochę pesymistycznie, ale i realistycznie. Dodał, cytując: „Przede wszystkim Panie prezydencie dziękuję, że włożyliście sporo pracy analitycznej i to jest cenne, bo to jest pewna praca wyjściowa, żeby działać dalej. I cieszę się, że taka komisja miała miejsce, plan jaki zatwierdziliśmy. Myślę, że to jest dobry kierunek i następne działania to są, ale to już za parę miesięcy, to będą już w innym temacie, w innym obszarze. Ale jeżeli te działania będą w tym kierunku prowadzone, to w którymś momencie, na pewno radości pełnej nie będzie, ale przede wszystkim, tak jak powiedział Pan skarbnik, przed nami uchwalanie budżetu i czy to się nam podoba, czy nie, lewa i prawa strona muszą się nam zgadzać.”

O głos poprosił radny Jacek KUBIAK, cytując: „Panie prezydencie ja mam tylko takie pytanie, bo Pan powiedział, że dwie instytucje złożyły jakieś pokontrolne zalecenia. O tych pieniądzach w ogóle Państwo nie dyskutujecie, co z tym tematem, ppoż. i sanepid?”

Odpowiadając Zastępca Prezydenta Miasta Konina Witold NOWAK powiedział, cytując: „Mówiłem Panie radny, odpowiadałem trochę mówiąc na ten temat, że te najpilniejsze zalecenia gdzie możemy realizujemy, w niektórych przypadkach negocjujemy i tu nie jesteśmy, nie działamy jakoś nadzwyczajnie i szczególnie, jak nie robiłby tego wszystkie inne samorządy. Po prostu tam gdzie jest możliwość przesunięcia jakiś zaleceń, odroczenia ich, to to robimy.

Oczywiście jesteśmy w trochę trudniejszej sytuacji, bo mniej więcej od roku straż pożarna stawia nas w takiej sytuacji, że nie będzie kolejnego odroczenia, że to co Państwo macie, jeśli nie wykonacie, to nie będziecie funkcjonować w danej jednostce i mamy tutaj trochę problemów.

Tak czy inaczej polega to najpierw na rozmowach, potem na przesuwaniu jakiś tam terminów, tam gdzie można, natomiast to oczywiście nie jest tak, że bezpieczeństwo dzieci, młodzieży i pracowników jest zagrożone w jakiś sposób. Te jednostki tego pilnują, wydają nam zalecenia, na te zalecenia mamy określony czas i tam gdzie trzeba, to realizujemy. To nie dotyczy tylko placówek oświatowych, dotyczy w ogóle placówek, bo pamiętacie Państwo na sesji było zapytanie dotyczące noclegowni chociażby i tego dużego zalecenia, które nam się kończy w tym roku w grudniu. I też pewne rzeczy już podjęliśmy, bo użytkuje to Polski Czerwony Krzyż i tam prowadzi działalność noclegownia, ale budynek jest nasz. Teraz, mając takie możliwości poprosiliśmy wspólnie na rozmowę PCK, bo pojawił się jakiś program, który pozwala na dostosowanie noclegowni do lepszych warunków, zewnętrzne środki żeby pozyskać. Napisaliśmy to, zawieźliśmy do PCK do Poznania, żeby PCK złożyło ten wniosek, więc działamy też niekonwencjonalnie, szukamy wszelkich możliwych środków na to, żeby pozyskać jakiegokolwiek środki na tych zaleceń. Tam gdzie to jest konieczne, możliwe, to to robimy, bo podawałem tutaj Państwu te rzeczy, czy hydrant, czy klatkę schodową. Ale są też takie zalecenia jednorazowe, wielkie, których nie jesteśmy w stanie, mając obecne środki, zrealizować i tu damy, tam damy. Mamy jakąś rezerwę budżetową i z tego realizujemy te zalecenia, nie narażając na niebezpieczeństwo, jeszcze raz powiem, uczniów, nauczycieli i pracowników obsługi.”

Kolejno o głos poprosił Krzysztof WERESZCZYŃSKI dyrektor Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Koninie. Powiedział, cytując: „Pozwolę się odwołać do tematu, który tutaj został wymieniony, czyli zamiaru likwidacji Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Koninie. I na wstępie podziękuję Panu radnemu Lorkowi, bo powiedział dwie bardzo ważne rzeczy, po pierwsze podając przykłady ze swojej biografii, jak ważny jest doradca metodyczny w pracy nauczyciela i jednocześnie jak bardzo jest to praca, która jest poza „światłami rampy”.”

Przerywając przewodniczący Komisji Finansów: „Panie dyrektorze przepraszam, żebyśmy uściślili. Jeżeli Pan chce rozmawiać na temat kosztów, o pieniądzach, to rozmawiajmy. Jeżeli chodzi o likwidację MODN będzie komisja poświęcona stricte omawiając materiały sesyjne w czwartek.

Nie chciałbym by ta komisja przerodziła się w pewną prezentację działalności MODN, bo to nie jest dzisiejsze posiedzenie i to nie jest wpisane w plan pracy komisji.

Jeżeli chce Pan mówić o kosztach proszę bardzo i w tym temacie będziemy rozmawiać.”

Kontynuując Krzysztof WERESZCZYŃSKI dyrektor Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Koninie: „Nie będę zatem odwoływał się do słów Pana radnego Lorka, tylko mojego szefa Pana prezydenta Nowaka. I chciałem jedynie, zdając sobie sprawę, że komisją wiodącą jest Komisja Edukacji Panie przewodniczący, chciałem Państwu radnym z Komisji Finansów, szczególnie tym, którzy nie są członkami Komisji Edukacji, przekazać formę ewolucyjnego rozwiązania, nazwijmy tzw. problemu Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, który bardzo często w przestrzeni publicznej jest obarczany kosztami, które nie istnieją, jest obarczany różnymi innymi obciążeniami, np. deficytem, który podobno przynosimy, a tak to nie jest.

Nie chcę wywoływać dzisiaj dyskusji. Przygotowaliśmy taką krótką, pisemną notatkę. Czy mogę Panie przewodniczący teraz radnym członkom komisji rozdać? Niczego więcej nie będę od Państwa oczekiwał.”

Przewodniczący Komisji Finansów stwierdziła, że jest to dobra forma, radni zapoznają się z tym.

Zastępca Prezydenta Miasta Konina Witold NOWAK: „Ja nie wiem co Pan dyrektor rozdaje, bo nie wiem jakie to są materiały, mam nadzieję, że Pan dyrektor zechce mi też wręczyć jeden egzemplarz, żebym mógł się odnieść na Komisji Edukacji. Jestem już oczywiście przygotowany do komisji i do rozmowy na temat likwidacji MODN-u, także w czwartek przekaże Państwu szczegółowe informacje.”

Dyrektor MODN odpowiedział: „Panie Prezydencie to są dokładnie te same materiały, które przekazałem na spotkaniu w zeszłym tygodniu Panu prezydentowi. Dokładnie ta sama tabela, te same wyliczenia, tylko z uwagami. To nie jest nic innego co Pan prezydent ma.”

Zastępca Prezydenta Miasta Konina: „Jeżeli Pan dyrektor mówi, że to są dokładnie te same informacje, to nie są dokładnie te same informacje. To są informacje, które Pan mi przekazał, wzbogacone o pewne dodatkowe informacje. Zatem to nie są dokładnie te same informacje, które miałem, albowiem miałem jedną stronę, gdyby to były dokładnie te same, to miałbym obie strony.

Mam nadzieję, że rozmowę na temat MODN przeprowadzimy rzetelną, bo ja też nie będę ukrywał żadnych danych, mówimy mieszkańcom prawdę i chciałbym, żebyśmy w prawdzie tutaj stali jeśli chodzi o funkcjonowanie Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek CIEŚLAK powiedział, cytując: „Na pewno „jesteśmy pod kreską” i na pewno muszą być podjęte działania i należy wspierać Pana prezydenta w tym, czego się podjął.

Jeśli chodzi o koszty tak ogólnie, na pewno koszty nie bronią się jeśli chodzi o instytucję MODN-u, nie bronią się one, a nie chciałbym teraz rozwijać, ponieważ do tego trzeba się przygotować. Posiedzenie komisji w tym temacie będzie na Komisji Edukacji, gdzie będzie mam nadzieję projekt uchwały, bo nie widziałem materiałów sesyjnych. Jeżeli takie materiały będą, to zajmie się nimi komisja.”

O głos poprosił radny Jakub ELTMAN, cytując: „Proszę pozostawić mojej ocenie czy będę wspierał działania Pana prezydenta, czy tych działań nie będę wspierał, odnosząc się do Pana wypowiedzi.”

Krzysztof WERESZCZYŃSKI dyrektor Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Koninie: „W odpowiedzi do meritum tego co Pan powiedział, materiały, które Państwu dostarczyłem, to są dane oparte o Uchwałę Nr 287 Rady Miasta Konina z dnia 13 grudnia, Panie przewodniczący, w związku z tym to są dane, które sami przygotowaliście i z tych danych wynika 319 tys. na plusie w planie budżetowym w wyniku pracy Miejskiego Ośrodka Doskonalenie Nauczycieli. Tylko to chciałem sprostować.”

O głos poprosiła przedstawicielka związków zawodowych. Powiedziała, cytując: „Chciałabym potwierdzić rzeczywiście toczące się rozmowy w kwestiach poruszanych przez Pana prezydenta. Rozmowy się odbywają nie tylko z Panem Prezydentem, nie tylko z Panią kierownik Wydziału Oświaty, w kwestiach właśnie ograniczeń etatowych administracji i obsługi, wracając do tematu głównego, do meritum naszego spotkania.

Chciałam poprosić Państwa radnych o wsparcie działania Pana prezydenta, jeżeli rzeczywiście takie działania będą szły w kierunku minimalizacji i ograniczeń etatów, to prosilibyśmy o spojrzenie na ten aspekt pod względem ludzkim. Aspekt społeczny, aspekt ludzki jest bardzo ważny. Ja wiem, że Państwo na Komisji Finansów zwracają uwagę głównie na finanse, natomiast bardzo duże znaczenie, tutaj była też poruszana kwestia dietności, jak rozwija się nasz koniński rynek. Niech Państwo zwrócą uwagę jakie to będzie miało znaczenie w aspekcie społecznym, jak to będzie rzutowało np. na mobilność naszą, na mobilność tych pracowników, a co za tym idzie to ich rodzin, jeżeli rodzin, to ich dzieci.

Bardzo dziękujemy za wsparcie i bardzo prosimy o przychylność, jeżeli chodzi o administrację i obsługę oświaty.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

OBRADOM PRZEWODNICZYŁ

Przewodniczący Komisji Finansów

Marek CIEŚLAK

Protokołowała

M. Kamińska

M. Trzecińska

Biuro Rady Miasta